



Średnia kwota bezpośredniej pomocy państw Unii Europejskiej w zakresie ulg na dzieci i świadczeń rodzinnych wynosi obecnie ok. 9 806 zł rocznie, w Polsce to 8 222 zł, co oznacza 13. pozycję w zestawieniu. Jednak jeśli porównamy poziom wsparcia do przeciętnego wynagrodzenia w danym kraju, Polska znajduje się już w czołówce zajmując 4. miejsce na 28 państw Unii Europejskiej – wynika z raportu firmy doradczej PwC „Ulgi podatkowe i świadczenia rodzinne w UE”.

Na potrzeby raportu „Ulgi podatkowe i świadczenia rodzinne w UE” firma doradcza PwC przeprowadziła symulację, aby ocenić, na jaką pomoc w 2016 roku może liczyć przeciętna rodzina, składająca się z aktywnych zawodowo rodziców, zarabiających średnią krajową, z dwójką zdrowych dzieci w wieku 4 i 8 lat. Z analizy wynika, że średnia kwota bezpośredniej pomocy państw UE w zakresie ulg na dzieci i świadczeń rodzinnych wynosi obecnie ok. 9 806 zł rocznie, ale w rzeczywistości aż 18 państw (tj. ponad 60%) nie osiąga tej wartości. Polska w tym zestawieniu znajduje się na miejscu 13., co oznacza awans aż o 11 pozycji w porównaniu z rokiem 2015.

Jeszcze lepiej wygląda sytuacja Polski, jeśli porównamy poziom wsparcia rodzin do przeciętnego wynagrodzenia w poszczególnych krajach. Polska zajmuje wysoką 4. lokatę – to awans aż o 16 miejsc w porównaniu z poprzednim rokiem. Przed nami znajdują się jedynie Francja, Węgry i Austria.

„Polska polityka prorodzinna pozytywnie wyróżnia się na tle pozostałych krajów Unii Europejskiej. Kwoty wsparcia w porównaniu do przeciętnego wynagrodzenia lokują nas w czołówce państw w tym zakresie. Warto jednak pamiętać, że najlepsze efekty osiągają te kraje, które stosują rozwiązania systemowe, stabilne i długookresowe” – mówi Tomasz Barańczyk, partner zarządzający działem prawno-podatkowym PwC.

Polityka prorodzinna a wskaźnik dzietności

Jak zauważają eksperci PwC w raporcie w większości krajów Unii Europejskiej można dostrzec zależność między stosowaniem zachęt i ulg podatkowych o charakterze prorodzinnym a wysokością współczynnika dzietności. Idealnym przykładem jest Francja, w której wysokość świadczeń prorodzinnych jest jedną z najwyższych wśród państw UE. Także pod względem wskaźnika dzietności Francja zajmuje pierwsze miejsce i jest jedynym krajem Unii Europejskiej, który posiada współczynnik dzietności na poziomie zapewniającym zastępowalność pokoleń.

Negatywny przykład natomiast stanowią Niemcy, charakteryzujące się wysokimi nakładami na politykę prorodzinną, ale mające bardzo niski przyrost naturalny (8. pozycja od końca).

Polska posiada jeden z najniższych współczynników dzietności wśród krajów Unii Europejskiej, zajmując przedostatnią lokatę – za nami jest jedynie Rumunia.

„Warto podkreślić, że polityka prorodzinna to szereg różnorodnych, długoterminowych działań. Tylko takie systemowe podejście zapewnia pozytywne efekty w postaci rosnących wskaźników dzietności. Dla rodzin decydujących się na posiadanie dzieci, równie istotne co finansowe świadczenia czy ulgi podatkowe, są także bezpieczeństwo w miejscu pracy, odpowiednia infrastruktura mieszkaniowa, czy dostęp do żłóbków i przedszkoli. Patrząc na najlepsze rozwiązania funkcjonujące w innych krajach Unii Europejskiej, powinniśmy rozważyć w Polsce na przykład wprowadzenie wyższej emerytury za wychowanie większej liczby dzieci czy zawarcie paktów społecznych zapewniających rodzinom stabilność i bezpieczeństwo tak jak uczyniono to np. w Irlandii” – twierdzi Joanna Narkiewicz-Tarłowska, dyrektor w dziale prawno-podatkowym PwC.

Narzędzia polityki prorodzinnej

Do najczęściej stosowanych elementów polityki prorodzinnej należą zasiłki i świadczenia pieniężne (np. becikowe), a także ulgi podatkowe i odliczenia wydatków.

Niektóre kraje wspierające wielodzietność, takie jak Francja czy Portugalia, stosują również tzw. iloraz rodziny. W tym rozwiązaniu łączny dochód rodziny do opodatkowania jest wielkością wynikającą z uwzględnienia owego ilorazu, tj. podzielenia rzeczywistego dochodu przez odpowiednią liczbę „części fiskalnych”. Dzięki temu zmniejsza się efekt progresji, a im większa rodzina, tym mniejszy podatek do zapłacenia.

We Francji funkcjonuje także korelacja pomiędzy liczbą posiadanych dzieci a wysokością emerytury rodziców. Wychowywanie trojga dzieci oznacza podniesienie wysokości emerytury o 10%, a narodziny każdego kolejnego dziecka powodują dodatkowy wzrost świadczenia o 5% (ogółem przyrost nie może jednak przekroczyć 30% pierwotnej kwoty).

Źródło: pwc.pl